

ALFRED BONDOS

ur. 1945; Janówek, k. Świdnika



Tytuł fragmentu relacji	Strajk w WSK Świdnik - osiągnięcia
Zakres terytorialny i czasowy	Świdnik; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lubelski Lipiec, WSK, strajk, osiągnięcia strajkowe

Strajk w WSK Świdnik - osiągnięcia

My wiedzieliśmy, że w pewnym momencie postulaty zostały podpisane. Mieliśmy swoich z hal, swoich ludzi w Komitecie tym. Po prostu to byli reprezentanci załogi i z biurowca i z wydziałów tych różnych hal, bo WSK liczy tam kilkadziesiąt hektarów i jest takim skupiskiem hal produkcyjnych, na których pracowało w tamtym okresie blisko 10 tys. ludzi, więc to było ogromne zagęszczenie ludzi i reprezentowali nas ci, którzy byli w tym Komitecie. Potem przekazano nam, że został podpisany taki i taki i że przystępujemy do pracy i tylko ich posłuchaliśmy się. A co zostało podpisane? To, że negocjujący tam ze strony zakładu i ci inni mieli nam spełnić po prostu i na tej podstawie przystąpiliśmy do pracy. No, potem to już inne zakłady, tam w innych miastach itd., potem był sierpień. Zaczęły się nowe akcje. Słyszałem po latach, że kilku robotników poszło z kwiatami do dyrektora przeproszać za ten strajk, ale nie, to nie mogło tak być. To mogła być jakaś prowokacja. Ja nie wiem, kto to mógł pójść, żeby przeproszać za strajk dyrektora. Już po zakończeniu, to dyrektora chyba raczej nie przeproszano. To nikt z tego Komitetu. Bo chodziło o to, żeby coś wywalczyć, a nie przeproszać potem, że strajkowało się. Może tam byli ci działacze partyjni, albo z tamtego związku. Na pewno nie my.

Data i miejsce nagrania	2005-06-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"